

Mieczysław Kalityński

"Krasicki a La Fontaine", W. Folkierski, "Biblioteka Warszawska", III, 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 11/1/4, 462-464

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wedle stosunków prawnopañstwowych i instytucji klasycznego świata. A więc: z monarchii konstytucyjnej polskiej robi się klasyczną republiką z wszystkimi jej atrybutami, różni się stany na sposób rzymski (ordo senatorius, ordo equester) i kasty społeczne (cives-szlachta i servi t. j. chłopci-banauzi), sejm przeobraża się w comitia, poseł ziemski w tribuna plebis i t. d.; co więcej inscenizuje się wprost podług klasycznych wzorów występy, sceny parlamentarne, oprawia się w ramy antyczne hasła i uroszczenia szlacheckie; nawet styl i gest polityków naszych ówczesnych i pisarzy, owe lamentacje na upadek, prorocтва blizkiego końca, wizerunki idealnego króla i obywatela, powoływanie się na mos maiorum, patos patriotyczny itd. — wszystko to w znacznej mierze tkwi korzeniami w retoryce politycznej starożytności, w jej mistrzu, Ciceronie. Poszczególne te objawy antykwarizujących tendencji szlachty polskiej omówił dr. Kot wyczerpująco, ilustrując rzecz doskonale wybranymi przykładami; całość wywodów jest tak zajmująca, iż kto wie, czy nie opłaciłoby się podjąć ten temat osobno na szerszą skalę, śledzić wpływy starożytne dalej przez w. XVI. i XVII. aż do zupełnego ich przełamania się, słowem dać dokładną historję tego prądu...?

W rozdziale drugim wywodzi autor z Arystotelesa, Platona, Cyce-rona, po części i innych pisarzy, nie tylko podstawowe, teoretyczne poglądy Frycza na państwo, jego istotę, rodzaje, lecz także cały szereg praktycznych zastosowań i projektów wielkiego polityka, mających na oku stosunki polskie i ich reformę. Pomysł księgi o obyczajach jako podstawie bytu państwa, wywody o szkolnictwie i wychowaniu młodzieży, dyskursy o królu, senacie, niższych organach wykonawczych (moralizujące i utopistyczne), ustawiczne łączenie etyki z polityką, projekty ustanowienia rozmaitego rodzaju nadzorców (młodzieży, małżeństw), praw na rozrzutników i leniwców, urzędów budowniczych, policji zwykłej i targowej, teoria państwa praworządnego i pojęcie go jako πόλις, projekty organizacji sądownictwa i t. d. — oto, co Modrzewski zawdzięczał lekturze polityków starożytności i studjum antycznych urządzeń. Dowodzenia dra Kota w tej części pracy świadczą o dokładnym zapoznaniu się zarówno z literaturą polityczną klasyczną, jakoteż o doskonałej orientacji w całości dorobku piśmienniczego Frycza.

Naogół biorąc, należy rozprawę, wymienioną w nagłówku, zaliczyć do najlepszych naszych studyów nad pisarzami XVI. w. i wyrazić życzenie, by dalsze części sprostały jej pod każdym względem.

Lwów.

Stanisław Łempicki.

Folkierski W. Krasicki a La Fontaine. Biblioteka Warszawska 1911, III. s. 257—322.

Autor wychodzi z założenia, że La Fontaine wypowiedział się zupełnie w swych Bajkach: Krasicki zaś w Bajkach, Satyrach i Listach. Bajki dzielą się na: 1) filozoficzne, w których przeważa

tendencja, myśl filozoficzna, celem zaś jest morał (Bajki Ezopa, Fedra), 2) narracyjne, w których główne miejsce zajmuje strona wyobrażeniowa i uczuciowa, a celem zaś jest opis (bajki wschodnie i niektóre średniowieczne), wreszcie 3) poetycznie-harmonijny artystyczny utwór. Do ostatniego rodzaju należą bajki La Fontaine'a; bajki Krasickiego zaliczyć należy do filozoficznych. Ponieważ pomysły bajek czerpane są przede wszystkim z obcych źródeł, badanie genezy pomysłów bajek należy do dociekań filologicznych. Autor charakteryzuje w tym ustępie bajki francuskiego pisarza: uwydatnia konieczność traktowania bajek w związku z całością, mistrzostwo charakterystyki postaci zwierzęcych nie tylko w rysach ujemnych, ale i w dodatnich i w akcentowaniu złożonych cech (u lisa i kota np.), umiejętność opisu akcji w jej następnych epizodach, kreślenia tła, szczególnie obrazów natury, rzucanych z miłością i wdziękiem, element uczuciowy w pół-osobistych reminiscencyach, praktyczną mądrość życiową i różnorodność artystyczną języka i stylu. Za sługą główną La Fontaine'a — ożywienie rodzaju bajek świeżym prądem prawdziwej poezji. Bajka filozoficzna Krasickiego jest jasną, zwężłą, zgrabną, każda dla siebie skończonym tworem bez związku z całością; uboga i zbyt prosta pod względem charakterystyki, odznaczająca się sympatyczną precyzyjną budową, dąży do zaostrzenia akcji w silnym konflikcie, stąd do układania jej w postaci synchronistycznej. Bajki nowe, pisane pod wpływem La Fontaine'a, zawierają opisy przyrody ubogie i skąpe, bezbarwne, nauki moralne zdawkowe, język ich, jasny i poprawny, jest jednak bez wdzięku, melodyjności i barwności. Krasicki jest w bajkach przede wszystkim moralistą i satyrykiem. Autor omawia w dalszym ciągu element satyryczny bajek ze względu na przedmioty, będące celem satyry (wpływ bajki La Fontaine'a „Le rat qui s'est retiré du monde widoczny też w „Myszeis“ II); zestawia materiały satyryczny, usuwając z zakresu badań sposób przedstawienia ze względu na różność i niejednorodność celów, stwierdza brak elementu uczuciowego u obu, umiarkowanie i brak prometeizmu w pierwiastku myślowym. Następnie porównywa listy poetyckie La Fontaine'a z listami Krasickiego, by wyprowadzić z porównania cech charakterystycznych obu poetów: marzycielskość La Fontaine'a, której źródło tkwi w świecie urojonym i trzeźwość Krasickiego, której gruntem rzeczywistość i zadowolenie z niej. Charakter dzieła polskiego poety jest społeczny, francuskiego społeczny. W myśl swego założenia stara się autor wytłumaczyć istnienie tych dzieł, które dla psychiki i twórczości obu poetów uważa za nieistotne. Badanie wiedzie go do wydania sądu, iż La Fontaine to natura głębsza, w której element wyobraźniowy i uczuciowy zajmuje miejsce pierwszorzędne, Krasicki znów jest organizacją, w której wysuwa się na plan pierwszy refleksyjność, na dalsze uczuciowość i wyobraźnia. *Contes Lafontainowskie*, odpowiadające jego psychice, stoją w rozdzwiewku z organizacją artystyczną, gdy powieści dydaktyczne Krasickiego, zgadzając się z jego zmysłem nauczycielskim, przeczą jego ustrojowi jako artysty. Wpływ Krasickiego na literaturę polską był nierównie silniejszy i potężniejszy od wpływu La Fontaine'a

na piśmiennictwo fracuskie. Artykuł, jakkolwiek pisany bez większej ścisłości i dokładności metodycznej, jest godny uwagi przyczynkiem do literatury o Krasickim.

Kamionka Strumiłowa.

Mieczysław Kalitowski.

Zosel W. Sielanki Karpińskiego. Sztudjum historyczno—literackie. Biblioteka Warszawska 1911, III. s. 17—73.

Przedmowa, według przyjętego schematu, przedstawia kwestję jako dotąd nierozwiązaną, nawet zagadkową, którą należy rozwikłać według metody chronologiczno-filologicznej, rozpatrzyć zatem „wpływy”: 1) miłości, 2) szkoły i 3) ludowości. Wyszukuje więc autor w *Sielankach* trzy (właściwie dwie) postaci niewieście i wynurzenia miłosne ku nim poety.

Według kochanek dzieli autor rozprawkę na rozdziały: Rozdział II. zaczyna się typowo: „Portret fizyczny i duchowy drugiej kochanki Karpińskiego łatwiej i wyraźniej da się nakreślić dzięki notatkom w Pamiętniku...“ I na rzecz powyższego stosunku Karpińskiego z Ponińską wyławia 5 sielanek (1, 5, 7, 14, 16). Dowodów zaś doszukał się: w treści poematów gorętszej, formie ożywionej (mowa wprost) i w „analogii w tytułach“. Istotnie, wszystkie pięć zawierają imię „Justyny“, gdy w pozostałych piętnastu istnieją imiona inne (Laury, Dafny, Lindory...), całkiem według tradycji Szymonowiczowych. Za czwarty dowód służy wspólność tu i ówdzie spotykanych Naruszewiczowskich rymów i porównawczych obrazków z przyrody (wynik obowiązującego podówczas hasła „powrotu do natury“). Powyższe dowodzenie to najwłaściwszy krok, postawiony celem ustalenia porządku, segregowania i klasyfikowania poszczególnych sielanek, w którym to mozole, dawno już, bo w r. 1780, wyręczył autora sam poeta. P. Zosel powinien był co najwyżej podzielić się z czytelnikiem wynikami swych bezskutecznych dochodzeń, a nie zmuszać go do towarzyszenia sobie w żmudnych poszukiwaniach. Podobnie należało się załatwić z wpływem szkoły, nie mającym w tym wypadku żadnego znaczenia. Natomiast najważniejsze z oddziaływań, poezja ludowa małopolska, nie znalazła odpowiedniej oceny. Ponieważ to jednak rzecz, wymagająca specjalnego w tym kierunku przygotowania, nie można z tego robić zasadniczej kwestyi. Natomiast już na karb chęci uproszczenia sobie literackiego trudu należy policzyć zupełnie nieuwzględnienie sielankopisarzy 17-go w. (pozostających również pod wpływem rusińskiego ludowego otoczenia), których trzykrotne przedruki, dokonane w latach 1769—78, są autorowi rozprawki dokładnie znane, a które na młodego Karpińskiego (1780) bezwzględnie silnie musiały oddziaływać.

Owo wyłączone ograniczenie się do Karpińskiego i *Sielanek* zemściło się na autorze w ten sposób, że poddało kierunek i technikę pracy pod uciążliwą od nich zależność, którego sprężyną był biograficzny porządek. Wskutek tego szczegóły uległy rozprószeniu, zamiast,